

KOMENDA MIEJSKA POLICJI W BIELSKU-BIAŁEJ

<http://bielsko.slaska.policja.gov.pl/ka2/informacje/wiadomosci/296530,Podziekowania-dla-jasienickich-policjantow-za-odzyskanie-skradzionego-samochodu.html>

2020-11-26, 22:53

PODZIĘKOWANIA DLA JASIENICKICH POLICJANTÓW ZA ODZYSKANIE SKRADZIONEGO SAMOCHODU

Data publikacji 30.09.2020

Na ręce Komendanta Miejskiego Policji w Bielsku-Białej insp. Krzysztofa Herzyka wpłynęło podziękowanie od małżeństwa, któremu w połowie września skradziono wartego blisko 20 tys. złotych Opla Insignia. Dochodzenie w sprawie kradzieży prowadzili śledczy z Komisariatu Policji w Jasienicy. W niespełna dwa dni stróże prawa odzyskali skradziony pojazd i zatrzymali podejrzanego o jego kradzież 31-letniego bielszczanina.

14 września do Komisariatu Policji w Jasienicy zgłosiło się małżeństwo z Bielska-Białej. Zawiadomili o kradzieży należącego do nich wartego blisko 20 tys. złotych Opla Insignia. Zgłaszający przestępstwo 44-latek o kradzież podejrzewał jednego ze swoich współpracowników, ponieważ w dniu kradzieży razem wyjeżdżali z terenu przedsiębiorstwa, w którym obydwaj pracują na zamiejscowe zlecenie. 31-latek pod pozorem dolegliwości i złego samopoczucia wrócił do firmy. Kiedy pokrzywdzony 44-latek wrócił po skończonej zmianie razem z całą załogą, na parkingu nie było już ani jego samochodu, ani kluczyków, które miał schowane w pracowniczej szatni.



Policjanci rozpoczęli dochodzenie i poszukiwania podejrzanego o kradzież mężczyzny. Okazało się, że bielszczanin zniknął bez śladu. Stróże prawa nie dali za wygraną i wytropili go w niespełna dwa dni. Ustalili też miejsce, gdzie ukrył skradzionego opla. Pojazd został odzyskany i przekazany prawowitemu właścicielowi, a 31-latek trafił do policyjnego aresztu. Po sprawdzeniu jego kartoteki karnej okazało się, że w przeszłości odsiadywał już wyrok pozbawienia wolności za podobne przestępstwo i kradzieży samochodu dopuścił się w tzw. recydywie. Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie został doprowadzony do prokuratury. Tam usłyszał zarzut kradzieży pojazdu z włamaniem, za które grozi kara nawet 10 lat pozbawienia wolności. Prokurator objął podejrzanego policyjnym dozorem. 31-letni recydywista musi się także liczyć z surowszym potraktowaniem go przez sąd, który niebawem zajmie się jego sprawą.